

# DZIECKO JAKO OFIARA PRZEMOCY

Media co jakiś czas donoszą o brutalnych zachowaniach rodziców czy opiekunów wobec dziecka. Opisują przypadki maltretowania, którego konsekwencją jest pobyt dziecka w szpitalu, a w szczególnych wypadkach - nawet jego śmierć. Takie ujawnione sytuacje krzywdzenia dziecka to przysłowiowy wierzchołek góry lodowej, bo większość dziecięcych dramatów rozgrywa się w czterech ścianach mieszkań i informacje o nich nie trafiają na pierwsze strony gazet.

Przemoc jest często stosowana przez rodziców w imię wartości wychowawczych. Krzywdzenie fizyczne i psychiczne jest przez nich traktowane jako jedno z podstawowych „narzędzi wychowawczych” i służy utrzymaniu dyscypliny. Mimo że coraz więcej rodziców deklaruje chęć wychowywania dzieci bez bicia, to nadal jako kara cielesna jest ono powszechnie akceptowane i spotyka się ze społecznym zrozumieniem.

W rodzinie, w której jest przemoc, dziecięce potrzeby nie są zaspokajane. W sytuacji kiedy dziecko chce te potrzeby wyrazić, ponosi konsekwencje w postaci odrzucenia i agresji. Przeżywa więc gniew, lęk, żal, samotność, poczucie opuszczenia, krzywdy i niesprawiedliwości. Gniew i złość - chociaż naturalne - są postrzegane przez dorosłych jako emocje negatywne, za przeżywanie których dziecko jest ponownie karane. Dzieci więc, poszukując przyczyn doznawanej krzywdy, uruchamiają mechanizmy obronne, które pozwalają im wierzyć, że przemoc wobec nich była i jest czymś właściwym. **Większość nabiera przekonania, że zasłużyli na bicie, bo zachowywali się niewłaściwie lub naruszyli zasady obowiązujące w domu.** Często biorą na siebie odpowiedzialność za przemoc. Czują się bezwartościowe i złe, bo gdyby było inaczej, to czy osoba, którą kochają i której ufają, krzywdziłaby je? Wolą przyjąć, że zasługują na przemoc, niż uznać, że rodzic zadaje im cierpienie. Takie uczucia nasilają się, kiedy jeden z rodziców usprawiedliwia przemoc wobec dziecka, zrzucając na nie odpowiedzialność (np. „ty-le razy prosiłam, żebyś ojcu nie pyskował...”; „mama by się nie zdenerwowała, gdybyś...”). *Dziecko zwykle wierzy, że rodzic, który nie krzywdzi, powstrzyma agresywnego partnera i przeżywa ogromny dramat, kiedy nie może liczyć na pomoc drugiego rodzica.* W takiej sytuacji dziecko dostrzega, że może liczyć tylko na siebie. Poczucie krzywdy jest tak wielkie, że aby sobie z nim poradzić, dziecko odcina się od własnych emocji. Chociaż cierpi - wydaje się, że jest obojętne wobec przemocy. Tylko w ten sposób jest w stanie poradzić sobie z ogromem fizycznego i psychicznego bólu, którego doświadcza.

**Dziecko staje się ofiarą przemocy nawet wtedy, gdy jest „jedynie” świadkiem przemocy.** Szczególnie traumatycznym urazem psychicznym dla dziecka jest bycie świadkiem przemocy wobec matki. Nawet jeśli nie widzi, jak ojciec ją bije, to słyszy krzyki, wzwiska, odgłosy uderzeń czy niszczenia sprzętów domowych. *Odczuwa lęk i obawę o to, co się stanie z matką, z nim czy rodzeństwem. Czuje się bezradne i winne, bo nie ma na tyle sił i odwagi, by go powstrzymać.* Często potem obciąża siebie odpowiedzialnością za to, że nic nie zrobiło. Dziecko w takiej sytuacji jest wewnętrznie rozdarte: współczuje krzywdzonemu

rodzicowi, a wobec agresywnego rodzica czuje złość i gniew. Z czasem odczuwa też złość na rodzica doznającego przemocy - za jego bezradność, poddawanie się sprawcy i za to, że nie jest w stanie obronić siebie i dzieci. *Świat dziecka - rodzina - staje się miejscem, w którym dominują: przerażenie, brak zaufania, niepokój, nadmierna czujność i bezradność.*

**Dzieci, które mają trudną sytuację rodzinną, unikają rozmów na tematy związane z domem.** Zaprzeczają istnieniu problemów, zdarza się, że przedstawiają nieprawdziwy, niemal idealny obraz rodziny. Niektóre dzieci, nawet w sytuacji widocznych urazów próbują zaprzeczać, że sprawcą jest najbliższa osoba. *Bite dzieci uczą się rozwiązywania trudności przy użyciu siły, często okazują złość, są nadmiernie pobudzone i niespokojne, obwiniają innych za swoje problemy, mają niskie poczucie własnej wartości, nie wierzą we własne siły i przeżywają huśtawkę nastrojów. Niektóre są uległe i szukając akceptacji poza domem, chcą za wszelką cenę przypodobać się innym. Są też takie, które się wycofują i zamykają w sobie.* Dzieci krzywdzone częściej chorują i w dorosłym życiu częściej skarżą się na dolegliwości fizyczne. Często sięgają po środki psychoaktywne, podejmują zachowania ryzykowne, a czasem próby samobójcze. **Bite dzieci w swoim dorosłym życiu funkcjonują gorzej niż osoby, które nie doznawały przemocy.** Zdarza się, że wchodzi w konflikt z prawem. Większość ma problem z budowaniem emocjonalnych i osobistych relacji z innymi ludźmi. Tworzą związki oparte na dużej zależności emocjonalnej. Mają potrzebę stałego kontrolowania partnera i środowiska. W życiu zawodowym mogą dążyć do zajmowania wysokich stanowisk, które pozwolą im kontrolować sytuację. Mają kłopot w zrozumieniu partnerstwa i bliskości w związku. Wielokrotnie zapewniają, że nigdy nie będą powtarzać zachowań swoich rodziców. Mimo to **często stają się sprawcami przemocy.** Mężczyźni, którzy krzywdzą swoje partnerki niemal w 100% przyznają, że byli świadkami lub ofiarami przemocy we własnym domu. Jest też duże prawdopodobieństwo, że kobiety, które w dzieciństwie obserwowały przemoc ojca wobec matki, same staną się ofiarami przemocy domowej. **Odpowiednio szybka reakcja i wczesna interwencja może powstrzymać przemoc i złagodzić jej negatywne skutki.** Powtarzająca się przemoc sprawia, że człowiek się do niej przystosowuje. Celem pracy z ofiarami przemocy jest powstrzymanie przemocy, zmniejszenie jej skutków, przywrócenie podstawowego poczucia bezpieczeństwa i odzyskanie umiejętności radzenia sobie.

**Siłą sprawcy jest nasza bezsilność - nie musi tak być! Nie zachowuj w tajemnicy faktu przemocy. Przemoc jest przestępstwem, a nie wewnętrzną sprawą rodziny.**

Zapraszam na bezpłatne konsultacje psychologiczne w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej ul. Kopernika 14, Ciechocinek: wtorki godz. 12.00 -14.00. Tel. 54 416 1017

Monika Kofel-Dudziak  
Tel. 783 133 336